Raport Premium

Wskaźnik Put/Call ratio a SP500

Koniec roku za pasem, więc czas na wysnuwanie możliwych scenariuszy jakie czekają nas na rynku po Nowym Roku. W tym kontekście warto prześledzić wskaźniki obrazujące sentyment graczy na różnych rynkach, my obecnie zajmiemy się analizą indeksu SP500 w kontekście rynku opcyjnego, czyli de facto na podstawie zajmowanych przez inwestorów opcji (put lub call) na instrument bazowy jakim jest właśnie indeks amerykańskich akcji. P/C ratio pokazuje iloraz opcji sprzedaży (put) i opcji kupna (call) na indeks SP500. Pilne śledzenie tegoż wskaźnika pozwala zauważyć pewną zależność. Mianowicie, skrajnie wysokie odczyty oznaczają, iż zdecydowana większość graczy na rynku opcji obstawia spadki (czyli kupują opcję sprzedaży ze strike'em poniżej obecnej wartości instrumentu bazowego). Sprawia to, że instrument ten staje się z biegiem czasu coraz bardziej wyprzedany, co daje dużą szansę na odwrót w kierunku wzrostów. Wraz z takim scenariuszem następuje zmniejszanie wskaźnika P/C ratio na skutek zamykania opcji sprzedaży i otwierania coraz to większych ilości opcji typu call – sytuacja powtarza się. W celu zobrazowania jak na przestrzeni ostatnich lat kształtowała się ta figura spójrzmy poniższy wykres:

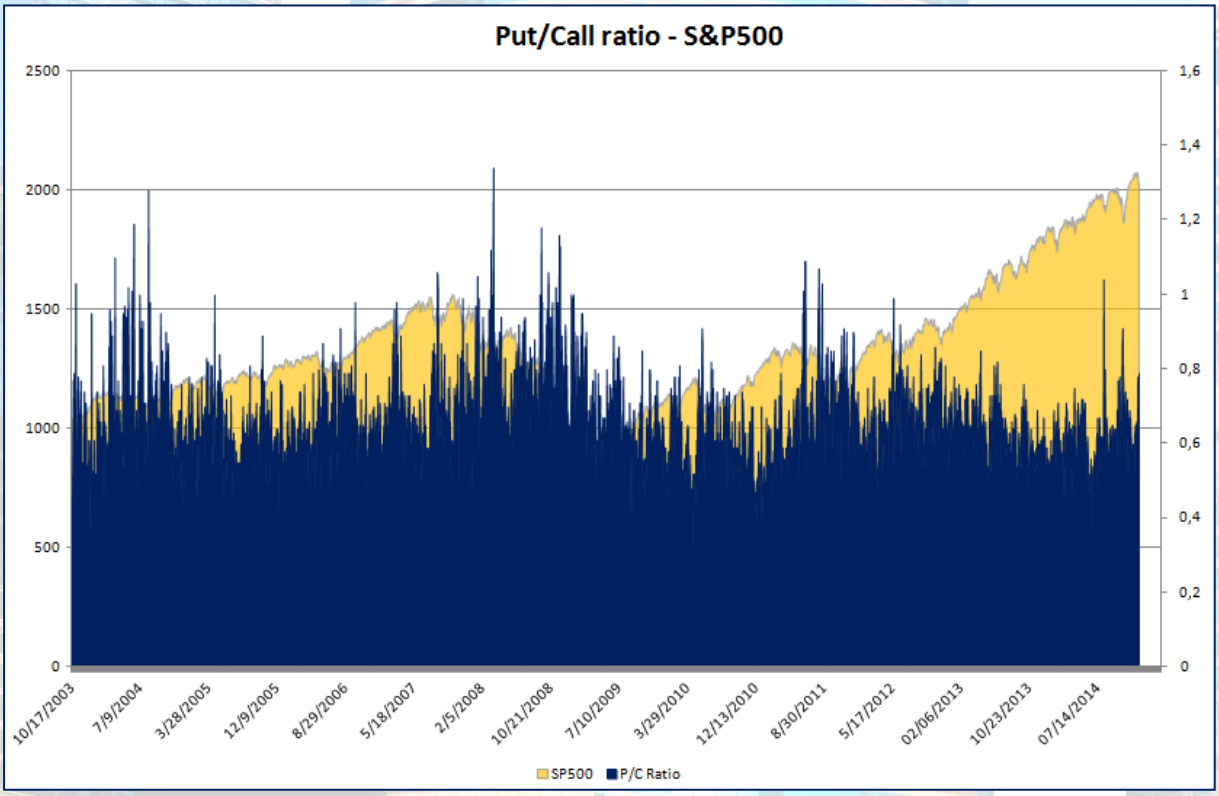

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Jak widać ostatnie miesiące charakteryzowały się większą zmiennością P/C ratio, a każdy ruch w pobliże wartości jedności powodował mniejszą lub większą przecenę na Wall Street.

Przy czym ostatnia korekta zakończona pod koniec października była zdecydowanie największa w perspektywie poprzednich kilku lat. Obecne wartości choć ciągle oscylują w okolicy 0,8 nie dają jeszcze konkretnego sygnału odwrotu trendu na SP500.

Niemniej jednak należy mieć na uwadze początek normalizacji polityki pieniężnej przez FOMC w przyszłym roku, a to może spowodować zdecydowany odpływ kapitału ze skrajnie wyprzedanego rynku akcyjnego na rzecz bezpieczniejszych form inwestowania, tudzież lokowania kapitału. Jednym ze sposób zainwestowania środków może być rynek długu, a mianowicie inwestycje w krótkoterminowe obligacje rządowe, dlaczego krótko? – O tym za kilka chwil. Nie zapominajmy również o tym, że rosły będą oprocentowania depozytów, które również mogą przyczynić się do pewnej kontrybucji kapitału płynącego z rynku akcji.

Wracając jeszcze do omawianego wskaźnika P/C ratio warto rzucić okiem również na rozkład poszczególnych opcji w kontekście kształtowania się samego indeksu P/C, a wygląda to tak:

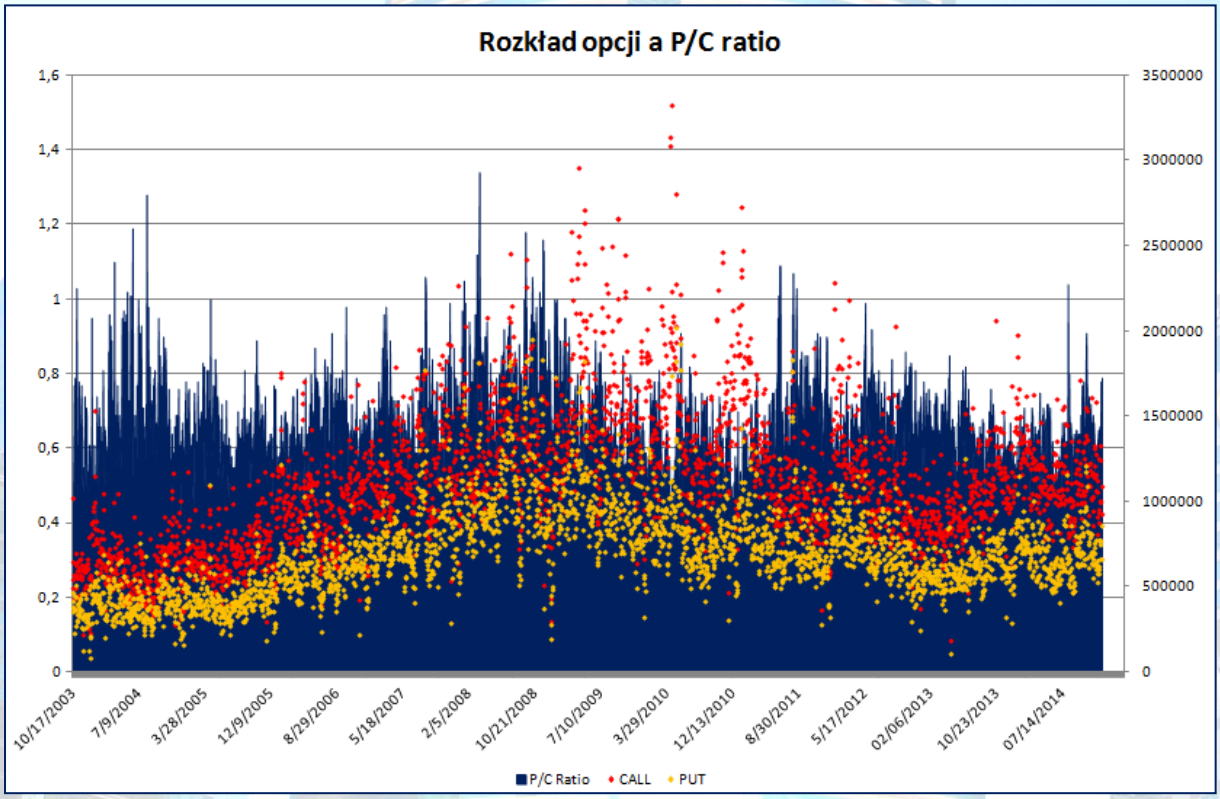

Każdy punkt na wykresie to ilość zawartych opcji (put i call) w danym dniu notowań. Oczywiście dane te są z ponad 10 lat i wielu szczegółów być może nie widać, jednak nie o to tutaj nam chodzi. Generalnie skupmy się na zależności: im wyższa wartość wskaźnika P/C ratio (lewa oś) tym większa ilość opcji put (pomarańczowa kropka) zawieranych w danym dniu handlowym. Nie jest to nic innego jak malejący udział opcji kupna w ogóle wszystkich opcji, która to prowadzi do wzrostu samego wskaźnika. Na ten moment liczba opcji put i call jest mniej więcej w podobnym stosunku ilościowym jak w okresach „większego spokoju”.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Jednak tak jak pisałem kluczem do większej przeceny mogą być właśnie podwyżki stóp przez FOMC w 2015 roku, które z dużym prawdopodobieństwem przyczynią się do przynajmniej zdrowej korekty na amerykańskim (mocno wykupionym) rynku akcji.

Krzywe rentowności już nie takie krzywe

W poprzednim artykule napisałem, że wzrost stóp procentowych w USA może doprowadzić do spadków na rynku akcji poprzez uciekanie aktywów w depozyty bankowe, a także krótkoterminowy rynek długu, co ważne w tym stwierdzeniu to właśnie krótki termin inwestycji. Generalnie „normalny kształt" krzywej rentowności, tj. kiedy długoterminowe stopy są wyższe od krótkoterminowych mówi nam o tym, że rynek oczekuje podwyżek stóp procentowych w przyszłości. I właśnie na ten moment taka krzywa rysuje się nam na rentownościach amerykańskich obligacji rządowych, z tym, że jest pewien problem…

Mianowicie od pewnego czasu możemy dostrzec systematyczne wypłaszczanie się krzywej rentowności, co de facto oznacza, że rentowności na krótkim końcu rosną relatywnie szybciej do tych na długim końcu. Doskonale obrazuje to poniższa grafika:

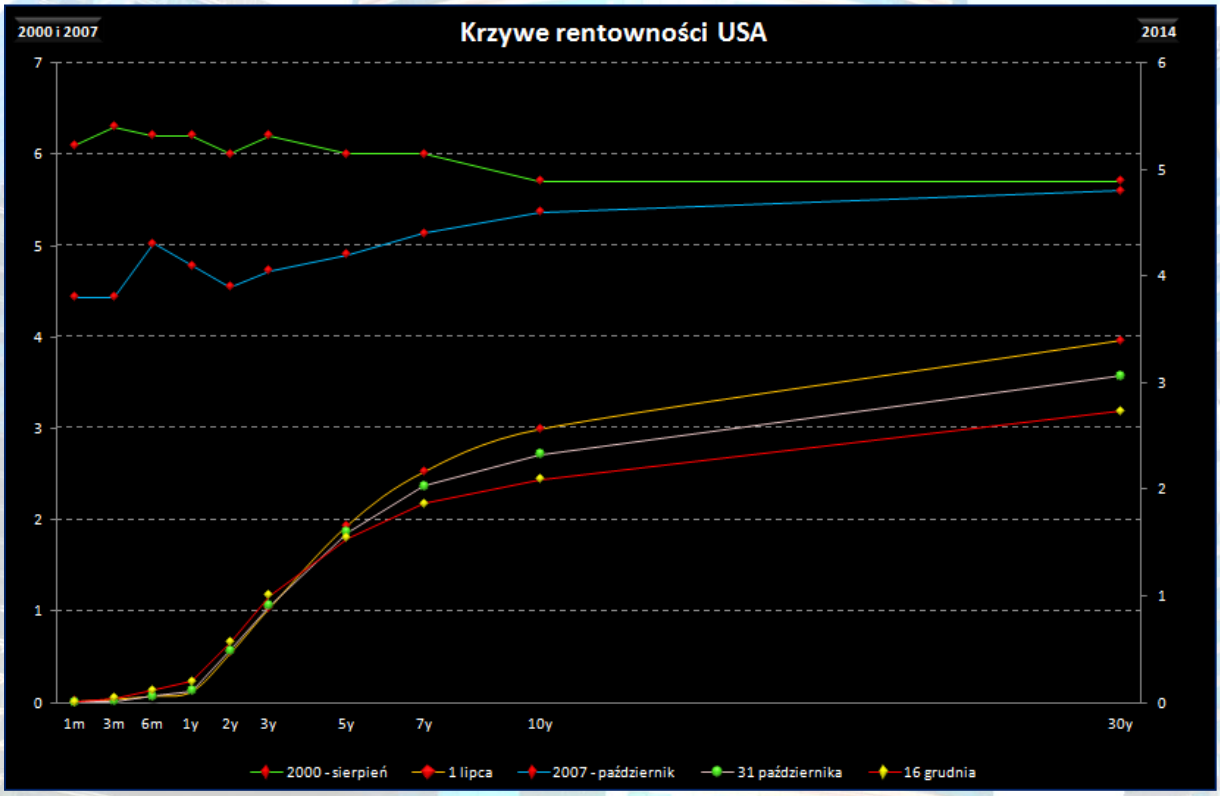

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

W tym rzecz, że płaska krzywa formuje się w stabilnych warunkach ekonomicznych i oznacza nie mniej nie więcej, że inwestorzy nie oczekują zmian w polityce monetarnej, tudzież nie obierają żadnego kierunku przyszłych ruchów stóp procentowych – obecnie jednak rynek właśnie wyczekuje podwyżek stóp i powrotu do normalizacji polityki pieniężnej. Oznaczać to może, iż z punktu widzenia krzywych rentowności obligacji liczba możliwych podwyżek stóp może się znacznie zmniejszyć. A im bardziej płaska krzywa (im spread między krótkim a długim końcem rentowności mniejszy) tym większa skłonność do inwestycji w krótszym terminie, bo jak wiadomo każdy woli zainwestować na podobny procent na mniejszą ilość czasu. To z kolei może jednak doprowadzić do wzrostu cen obligacji krótkoterminowych kosztem długoterminowych, co powinno doprowadzić krzywą rentowności do „normalnego kształtu".

Jednak jak widać na powyższym wykresie wcale tak być nie musi. W 2000 i 2007 roku mięliśmy sytuację, że rentowności wzdłuż całej krzywej miały bardzo zbliżone stawki. Płaska krzywa formuje się tak jak pisałem wcześniej w stabilnych warunkach gospodarczych. Jednak stąd już tylko mały kroczek do tego by stawki w krótkim terminie były wyższe, bądź jeszcze bardziej zbliżone do tych obligacji o długim *maturity*. Taka sytuacja oznacza problemy sektora pieniężnego, gdzie banki komercyjne powstrzymują się z pożyczaniem sobie nawzajem pieniądza, gdyż na skutek restrykcyjnej polityki monetarnej nadpłynność jest sterylizowana za pomocą transakcji *reverse repo* – mówiąc najprościej zaczyna brakować pieniądza i spada zaufanie do pożyczek długoterminowych, stąd spadki rentowności na długim końcu krzywej.

Spoglądając jeszcze na powyższy wykres widać, że tempo spadków rentowności na długim końcu jest imponujące. Od lipca, czyli prawie przez okres sześciu miesięcy 10-latki tąpnęły o blisko 50pb, zaś 30-latki o ponad 65pb. W tym samym czasie rentowności 2-latek skoczyły w górę o 10pb, a 3-latek 12pb. Utrzymanie takiej dynamiki skutkowałoby zrównaniem rentowności w okresie 12 miesięcy!

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Podobnie wygląda to w kontekście krzywych rentowności SWAPu stopy procentowej, które jeszcze dobitniej pokazuję ten efekt:

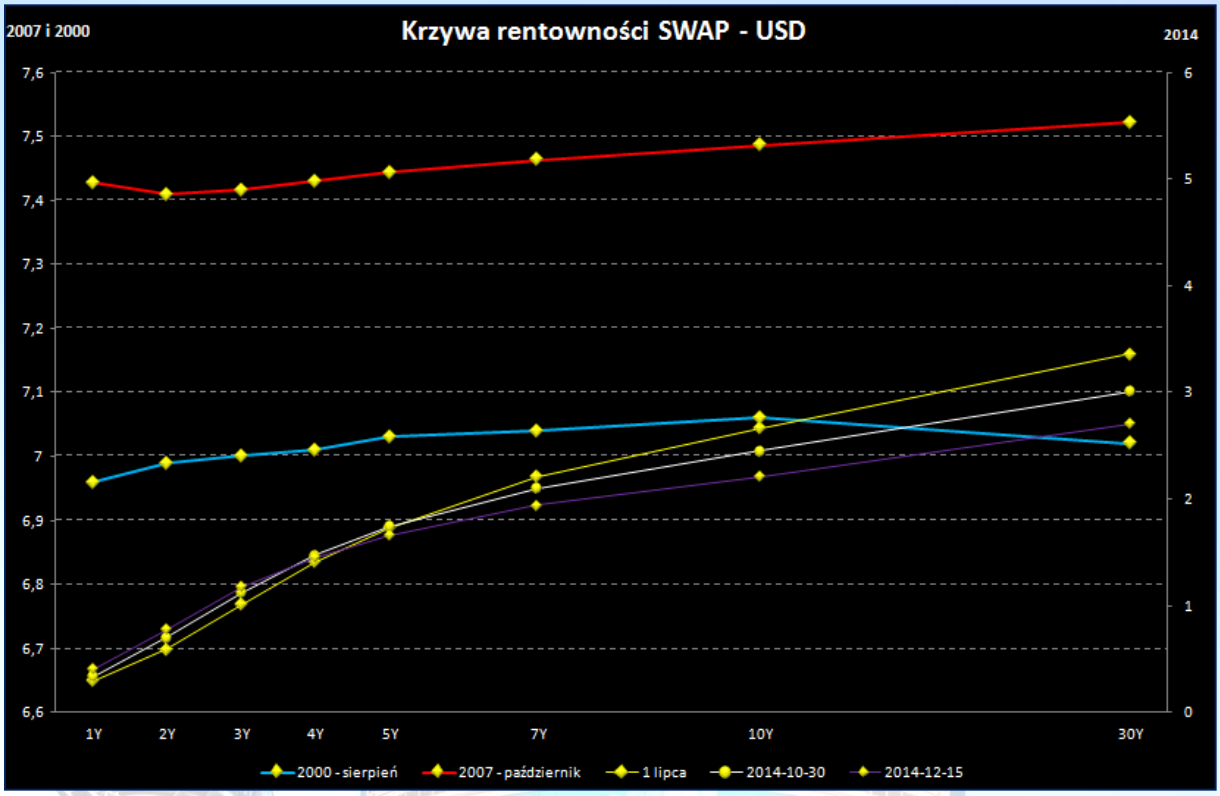

Tutaj również naniesione zostały lata 2000 i 2007 celem zobrazowania jak one wyglądały, gdy giełda na Wall Street rozpoczynała mocne spadki. Oczywiście w tamtych czasach byliśmy na zupełnie inny nominalnych poziomach stawek SWAP (okolice 7 – 7,5%), co też było efektem zupełnie innych wysokości stóp procentowych utrzymywanych przez Rezerwę Federalną. Proszę zwrócić uwagę na to, że zarówno w 2000 roku jak i w 2007 polityka monetarna była „mocno przegrzana" a zatem przestrzeń do obniżek stóp była bardzo duża:

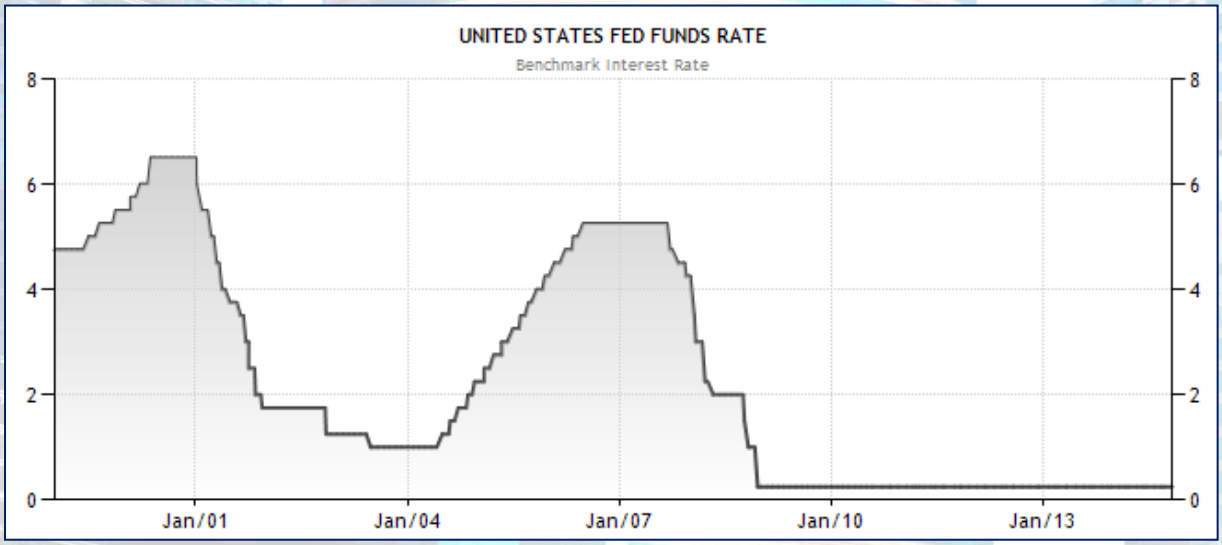

Obecnie przestrzeni tej nie ma w ogóle, a rynki myślą kiedy FED wreszcie podniesie stopy.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Zatem FED póki co ma sporo miejsca do podwyżek stóp, jednak z dużym prawdopodobieństwem możemy przypuszczać, że wzrosty te nie będą tak duże jak w kolejnych latach – poziomy 6% czy 5%. Jednak póki co wydaje się, że wzrosty na amerykańskiej giełdzie mogą jeszcze „trochę" potrwać, mimo mocnego wykupienia. Lecz z biegiem czasu, kiedy podwyżki będą następowały coraz śmielej niewykluczone, iż będziemy obserwować właśnie odwrót od ryzykownych aktywów, na skutek spadku premii dla inwestycji w długim okresie.

Reasumując przyszły rok zapowiada się bardzo emocjonująco na wszystkich rynkach, a głównym rozdającym karty powinna być Rezerwa Federalna oraz… Europejski Bank Centralny, który jeśli zdecyduje się na skup obligacji rządowych (a jest ku temu gigantyczna szansa, o czym pisałem w poprzednim Raporcie Premium analizują tempo ekspansji bilansu EBC) pomoże w napływie kapitału do USA, a dywergencja polityk monetarnych USA i Strefy Euro na dobre się rozjedzie.

CAD a ceny ropy naftowej

Nie ma co ukrywać, że spadki cen ropy na światowych rynkach skutkują zdecydowanym spadkiem kosztów produkcji sektora prywatnego i niższą inflacją, co pobudza wzrost gospodarczy poprzez większą skłonność do podejmowania ryzyka, zwłaszcza w środowisku niskich stóp procentowych. Jednak nie wszystko złoto co się świeci…

Silne przecena ropy wpływa przede wszystkim bardzo negatywnie na głównych eksporterów tegoż surowca. Właśnie jednym z głównych krajów podażowych jest (obok Wenezueli i Arabii Saudyjskiej) Kanada. Silna korelacja cen dolara kanadyjskiego z ropą zaczyna przypominać przekształcanie CAD w petrodolara, którym pierwotnie był USD w kontekście importowanej ropy do USA z OPEC. Słabość „kanadyjczyka" widać doskonale na rynku walutowym, ale jeszcze ciekawiej oddają tę zależność indeksy towarowe.

Pokrótce jednak omówmy jeszcze sytuację na innych rynkach związanych z cenami ropy. Pierwszym z nich jest norweska korona, która do słabego euro traciła w ostatnich tygodniach bardzo dużo, kurs EURNOK w zaledwie cztery tygodnie skoczył o… 14 000 pipsów (!), podobnie sytuacja wyglądała na USDNOK.

Co ciekawe przecena ropy uderzyła także istotnie w dług Wenezueli, gdzie rentowności 10 – latek szły w górę o ponad 5pp. do astronomicznego (jak na światowe warunki) poziomu 27% - to oczywiście efekt silnego uzależnienia kraju od eksportu surowca (między innymi właśnie Wenezuela chciała ciąć produkcję ropy na ostatnim posiedzeniu OPEC, więcej o sytuacji w gospodarce norweskiej w kontekście analizy wszystkich walut krajów G10 oraz o ostatnim

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

posiedzeniu OPEC w Raporcie Premium TUTAJ). Wróćmy jednak do rozważań na temat dolara kanadyjskiego. Pisałem wcześniej, że wartość USDCAD znakomicie oddają indeksy towarowe z Kanady oraz subindeks samej energii. Poniżej grafiki przedstawiające cenowy indeks towarowy oraz subindeks energii (skale odwrócone) w korelacji z USDCAD:

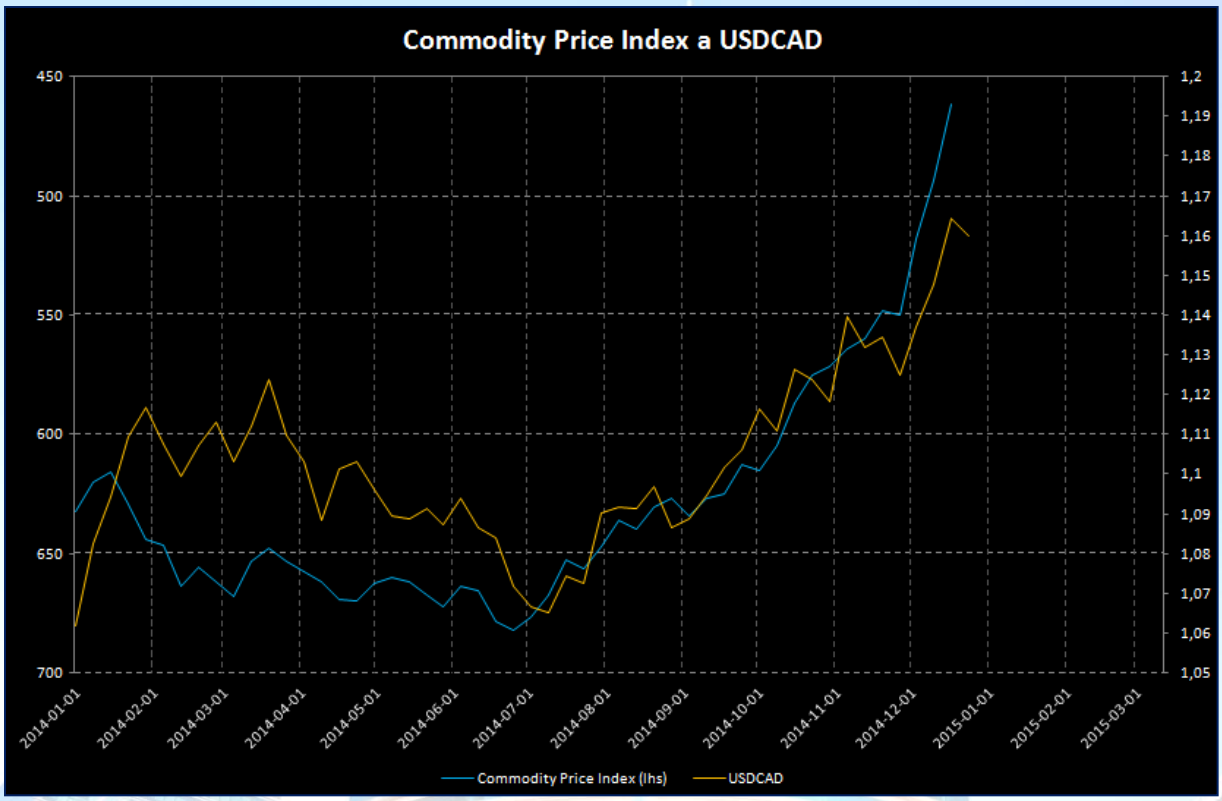

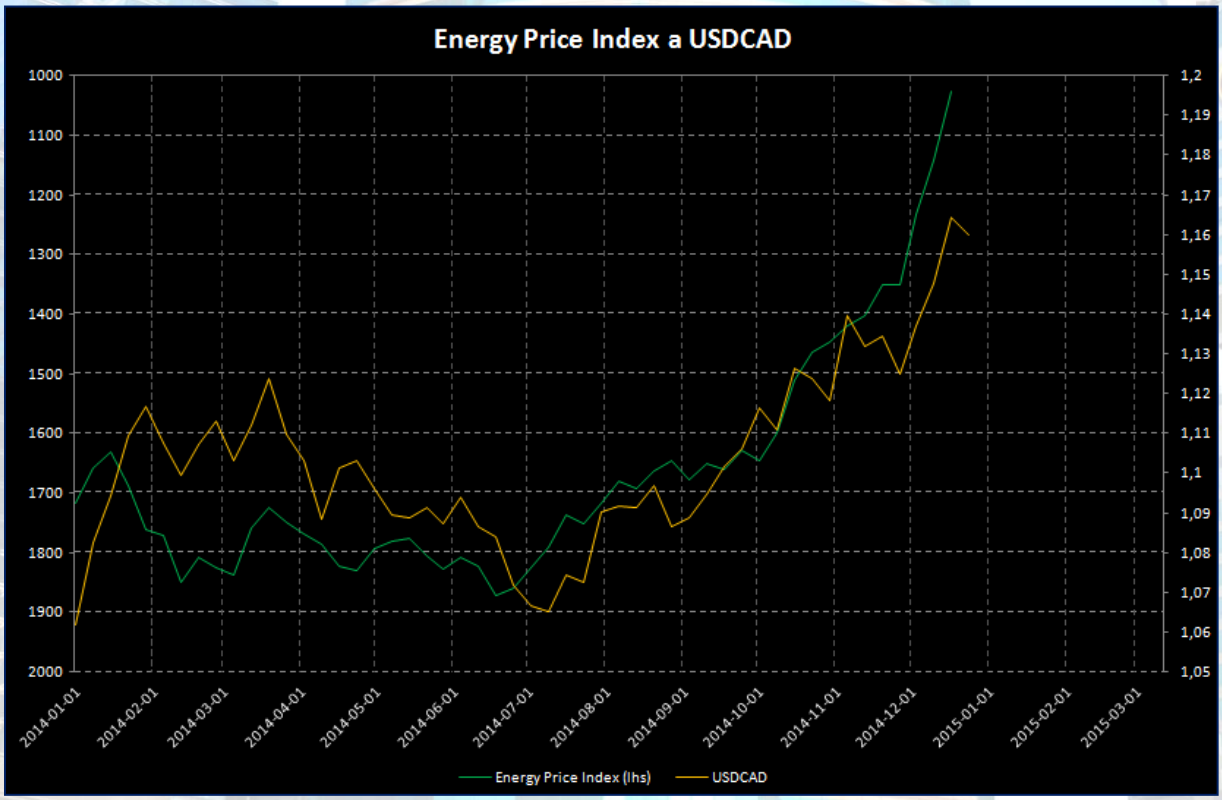

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Jak widać korelacja jest bardzo duża, a co ciekawsze obecna duża już przecena dolara kanadyjskiego nie jest wcale duże patrząc na ruch samych indeksów (a także w korelacji z samą ceną ropy naftowej). To otwiera nam drogę do możliwego trejdu na tejże parze. Obecnie z punktu widzenia tychże wskaźników kurs USDCAD powinien oscylować już w granicy 1,20 – podczas gdy na ten moment (18.12, g.18:38) kurs pary wynosi 1,16.

Za pozycją długą na USDCAD przemawia dodatkowo polityka monetarna w USA, gdzie jak pamiętamy w środę podczas konferencji prasowej Janet Yellen padły odważne słowa, które mogą dawać duże nadzieje, iż pierwszą podwyżkę stóp ujrzymy już w połowie przyszłego roku, a to gigantyczny plus dla dolara amerykańskiego. Podsumowanie całej konferencji prasowej wraz z omówieniem projekcji makro i *dot-charta* we wpisie TUTAJ.

Ważne jest również odpowiednie „złapanie" pozycji długiej, a pewna korekta jaka występuje z poziomu 1,1670 wydaje się być dobrą ku temu okazją. Szczegółowa analiza techniczna pary zostanie omówiona w kolejnej sekcji dzisiejszego Raportu Premium. Warto również zagłębić się w analizę makroekonomiczną gospodarki Kanady, jaka została przeprowadzona w Raporcie Premium TUTAJ.

Zatem podsumowując, z jednej strony mamy coraz silniejszego dolara amerykańskiego, który dostał świeżego wiatru w skrzydła po ostatnich słowach szefowej FED, a z drugiej słabego dolara kanadyjskiego, którego to dołują spadające ceny ropy. Co ważne aspekt ten powinien trwać jeszcze przez jakiś czas, albowiem nie zanosi się póki co na jakiekolwiek cięcie produkcji przez kartel OPEC. Oficjalnie posiedzenie grupy ma się odbyć dopiero w czerwcu, więc (jeśli nie dojdzie do nadzwyczajnego posiedzenia) do tego czasu ceny ropy powinny być pod presją rosnącej podaży.

Żeby było ciekawiej być może właśnie w czerwcu FED zdecyduje się na pierwszą podwyżkę stóp, co powinno znowu zdecydowanie pomóc dolarowi – choć tutaj ważne będzie wcześniejsze dyskontowanie tej informacji i wykreowanie się rynkowego konsensusu. Niemniej jednak USD wydaje się póki co faworytem numer jeden do korny najmocniejszej waluty 2015 roku. Po drugiej stronie bieguna powinny znaleźć się takie waluty jak AUD, JPY i oczywiście EUR.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Analiza techniczna

SP500 (fut.)

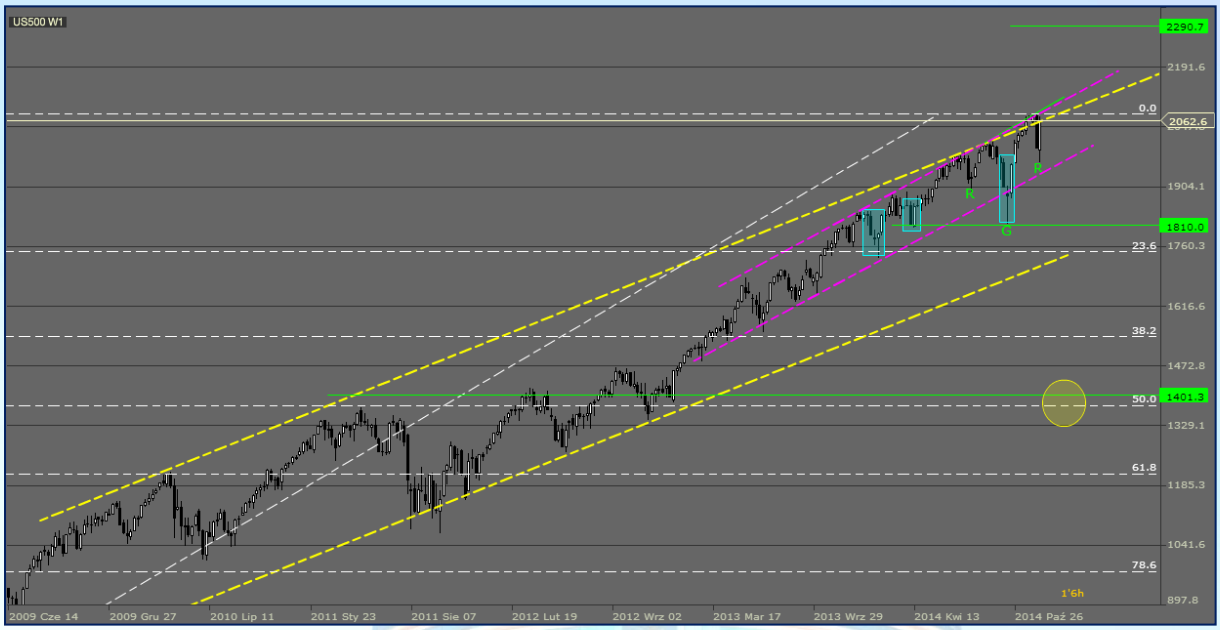

Notowania kontraktu na SP500 są niebywale trudne do analizowania ze względu na przebieg trendu w czasie, który niemal od początku odradzania się po kryzysie w latach 2007-2008 nie odnotował jakiejś spektakularnej korekty – choć pewne się zdarzały. Niemniej jednak perspektywa normalizacji polityki monetarnej przez FED oraz końcówka roku zachęca do podjęcia próby szacowania, co może stać się z Wall Street w przyszłym roku.

Technicznie, patrząc na wykres tygodniowy rynek przebywa w rejonie górnego ograniczenia szerokiego kanału wzrostowego, a każda próba korekty kończyła się dość szybko wyrysowaniem popytowej formacji świecowej jak te zaznaczone prostokątami (gwiazda poranna, przenikanie hossy i ponownie gwiazda poranna). Co ciekawe ostatnia korekta wytworzyła potencjalne prawie ramię formacji odwróconej głowy i ramion, w której rynek testował dolne ograniczenie kanału trendowego (węższego). Tym samym pojawia nam się możliwość prognozowania ewentualnych dalszych ruchów wzrostowych, gdyż zasięg szacowany na podstawie tej struktury wynosi ok. 2290 punktów – tam rynek powinien kierować się w dłuższej perspektywie przy założeniu kontynuacji trendu wzrostowego, a tak jak pisałem wyżej szanse na wzrosty są jak najbardziej realne jeszcze pewien czas od pierwszej podwyżki stóp, jaką FED prawdopodobnie przeprowadzi w połowie roku (najpewniej będzie to końcówka czerwca).

Z drugiej strony zakładając spadkowy scenariusz wydaje się, że jakaś większa przecena może nastąpić dopiero po sforsowaniu minimów ostatniej korekty, które jest wspierane także przez formację przenikania hossy (1810 punktów). Wówczas niewykluczone, iż rynek po wyłamaniu się z kanału wzrostowego (co będzie równoznacznie z pokonaniem linii trendu wzrostowego poprowadzonej od minimów z 2008 roku) będzie mógł kierować się nawet w rejon 1400 punktów, gdzie przebiega dotychczasowe zniesienie połowy mierzonego ruchu.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Niewątpliwie nie byłaby to już bynajmniej korekta, a rozpoczęcie jakiegoś większego ruchu spadkowego – tutaj warto mieć na uwadze i co jakiś czas zaglądać na to jak kształtuje się wskaźnik Put/Call ratio, który to omówiliśmy w dzisiejszym Raporcie Premium, gdyż może on mieć dość duże znaczenie. My oczywiście będziemy monitorować sytuację i co pewien czas spojrzymy na to jak ma się stosunek opcji put do call.

Z punktu widzenia wykresu dziennego rynek kontraktów na SP500 znajduje się w pobliżu silnej strefy oporu w postaci ostatnich maksimów oraz górnego ograniczenie kanału trendowego. Na tym interwale prognozę następnego celu dla tego instrumentu możemy oprzeć o ostatnią korektę, której ekspansja 161,8% może wyznaczyć kolejny pułap do jakiego może kierować się strona popytowa. Na ten moment ewentualna korekta będzie broniona w okolicy 2010 punktów oraz w rejonie dolnego ograniczenia kanału wzrostowego i średniej kroczącej 100 – sesyjnej.

Co ciekawe to niedawna korekta znalazła swój kres na poziomie wyznaczonym przez szerokość wyższego kanału, więc pokonanie wyżej wymienionych wsparć mogłoby ewentualnie doprowadzić rynek w rejon dolnego ograniczenia niższego kanału trendowego. Szukając okazji do gry warto rozważyć obecnie shortowanie indeksu przy stosunkowo niewielkim ryzyku, niemniej jednak zasięg spadków powinien być ograniczony, a kierunek na najbliższe miesiące powinien być zdecydowanie północny – niewykluczone, że do czasu pierwszej podwyżki stóp rynek dotrze do poziomu szacowanego na wykresie tygodniowy w rejonie 2300 punktów. W przypadku wybicia ceny powyżej aktualną strefę podaży warto pomyśleć o zleceniu buy stop.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

USDCAD

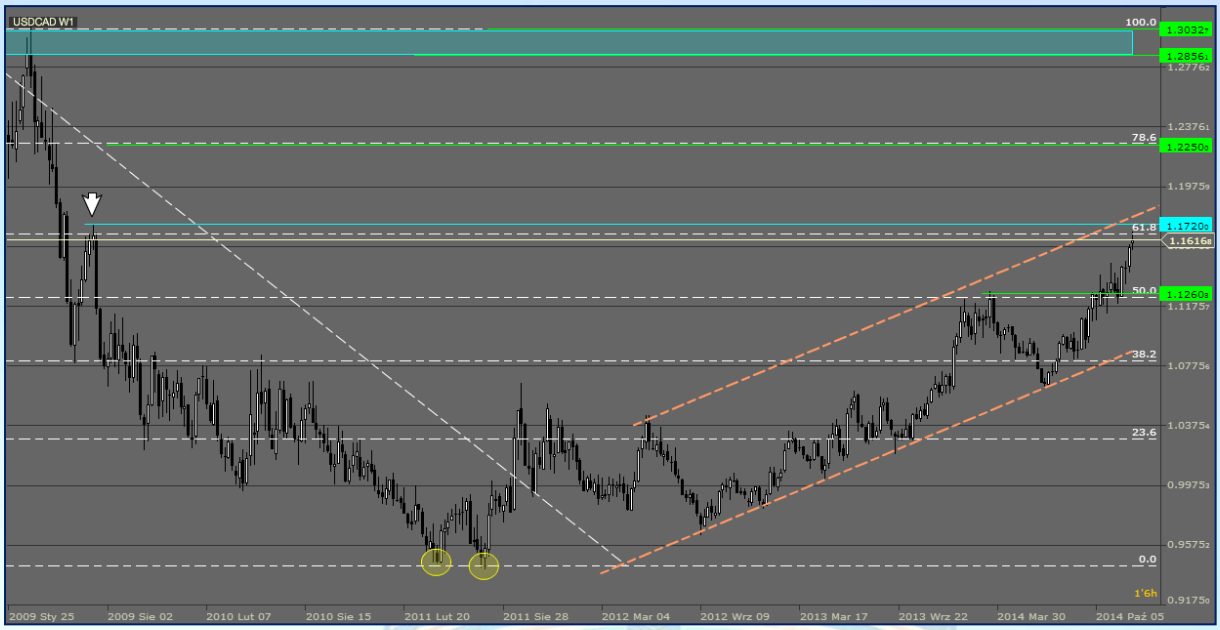

Fundamentalnie USDCAD ewidentnie nastawiony jest na pozycję długą, zaś technicznie obecnie sytuacja jest w dość ciekawym miejscu. Po pierwsze cena znajduje się w rejonie zniesienia 61,8% ostatniego ruchu spadkowego mierzonego od początku 2009 roku oraz w pobliżu poziomu 1,1720. Pułap ten jest mocnym oporem wynikającym z utworzonej formacji gwiazdy wieczornej (biała strzałka). Wydaje się więc, iż obecnie dobrym pomysłem (patrząc na wykres W1) jest ustawienie się ze zleceniem buy stop powyżej 1,1720. Kolejnymi celami powinny być zniesienie 78,6% (1,2250), zaś następnie szczyty z 2008 roku w okolicy 1,2850 – 1,3030.

Spoglądając na wykres H4 widać, iż rynek USDCAD przetestował rejon wsparcia między 1,1565 a 1,1595 – była to dobra okazja do kupna, lecz nie ma co dywagować, to już za nami.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Niemniej jednak w przypadku takiego cofnięcia warto rozważyć otworzenie pozycji długich. Obecnie rynek może kierować się w okolice strefę podaży, której sforsowanie prawdopodobnie doprowadzi do oporu opisywanego na wykresie tygodniowym (1,1720). Wówczas istnieje duże prawdopodobieństwo, iż strona podażowa przejmie na pewien czas „władzę" co może być również wspierane realizowaniem zysków z ostatnio otwieranych longów.

Zatem jak widać warto wykrzesać nieco cierpliwości w zajęciu pozycji długiej po korzystnej cenie. Pierwszą możliwością jest poczekanie na korektę po dojściu w okolice 1,1720 lub w przypadku cofnięcia z obecnych pułapów ciekawym pomysłem może być zakup w oznaczonej strefie popytu – stop lossy w zależności od podejmowanego ryzyka powinno stawiać się właśnie pod tą strefą lub niżej pod wsparciem na 1,1460. Przyszły tydzień będzie zdecydowanie mniej płynny, zatem zmienność (od środy) może spaść, jednak niewykluczone, iż rynek walutowy będzie podatny na większe wstrząsy, za sprawą tego, iż mniejsza podaż waluty może nieco „zawirować" rynkiem.

Co ciekawe dzisiejsze dane o inflacji z Kanady również zaskoczyły in minus (2% r/r wobec oczekiwań 2,2% r/r) i mimo tego, iż celem BoC jest właśnie 2% to trend spadkowy za sprawą spadających cen ropy może utrzymać się lub przynajmniej wywierać presję na dolara kanadyjskiego. Ceny ropy powinny być umiarkowanie podatne na wzrosty co najmniej do czasu cięcia produkcji przez OPEC – następne posiedzenie kartelu w czerwcu 2015 roku.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Przyszły tydzień handlowy

Tak oto dotarliśmy do końca roku na rynku FX, gdyż kolejne dwa tygodnie będą cechować się znacznie mniejszą płynnością ze względu na przypadające święta Bożego Narodzenia. Emocji w ostatnich dniach nie brakowało, zaś przyszłych kilka dni to zdecydowane wyciszenie przed Świętami, gdyż nie poznamy wielu ważnych danych – z tych dni najbardziej warto zwrócić uwagę na wtorek.

Poniedziałek

Godzina	Kraj	Wskaźnik	Znaczenie	Okres	Aktualna	Prognoza	Poprzednia
06:00	Japonia	Miesięczny raport BoJ		grudzień			
16:00	USA	Sprzedaż domów na rynku wtórnym		listopad			5,26 mln

Pierwszy dzień po weekendzie będzie z gatunku tych do statystyk, choć nieco ciekawej powinno się zrobić popołudniu kiedy poznamy dane z rynku nieruchomości USA, którego zachowanie komentowała na ostatniej konferencji prasowej Janet Yellen.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Wtorek

Godzina	Kraj	Wskaźnik	Znaczenie	Okres	Aktualna	Prognoza	Poprzednia
10:00	Polska	Stopa bezrobocia		listopad		11,3%	11,3%
10:00	Polska	Sprzedaż detaliczna		listopad		2,1% r/r	2,3% r/r
10:30	Wlk. Brytania	PKB s.a. – fin.		III kw.		0,7% k/k	0,9% k/k
10:30	Wlk. Brytania	PKB s.a. – fin.		III kw.		3,0% r/r	3,2% r/r
14:30	USA	Zamówienia na dobra bez środków trans. – wst.		listopad			-1,1% m/m
14:30	USA	Zamówienia na dobra trwałego użytku – wst.		listopad			0,3% m/m
14:30	USA	PKB (annualizowany) – fin.		III kw.		3,9%	4,6%
14:30	Kanada	Miesięczny PKB		październik		0,4% m/m	0,4% m/m
14:30	USA	PCE core – fin.		III kw.		1,4% k/k	2,0% k/k
14:30	USA	Deflator PKB – fin.		III kw.		1,4% k/k	2,1% k/k
15:55	USA	Indeks Uniwersytetu Michigan – fin.		grudzień		93,8	88,8
16:00	USA	PCE core		listopad			0,2% m/m
16:00	USA	Sprzedaż nowych domów		listopad			458 tys.

Wtorek to na pewno najciekawszy dzień tygodnia, przed południem dwie figury z naszego kraju oraz ważny odczyt PKB z Wysp Brytyjskich, który ponownie może zawirować rynkiem funta, na którym zarobiliśmy w tym tygodniu 80 pipsów (TUTAJ).

Popołudnie to szereg publikacji z USA, będą to dane o zamówieniach na dobra trwałe, finalny odczyt PKB oraz inflacja PCE. Wbrew pozorom jednak zmienność wcale nie powinna być duża, gdyż w większości są to odczyty finalne, a nic nie wskazuje na to by jakoś negatywnie mogły się zmienić. Na koniec dnia dokończenie danych z rynku nieruchomości za listopad. Zarówno sprzedaż domów na rynku wtórnym jak i pierwotnym nie wykazują w ostatnich miesiącach większej dynamiki wzrostowej, a po dostrzeżeniu tego przez Yellen rynki mogą baczniej przyglądać się publikowanym danym z tegoż rynku.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Środa

Godzina	Kraj	Wskaźnik	Znaczenie	Okres	Aktualna	Prognoza	Poprzednia
09:00	Szwajcaria	Indeks instytutu KOF		grudzień			98,7
13:00	Turcja	Decyzja ws. stóp procentowych		grudzień		8,25%	8,25%
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych		tydzień			289 tys.

W wigilię większość giełd będzie zamknięta, a z tych istotniejszych działać będą w USA (sesja skrócona do 20 czasu polskiego), Wielkiej Brytanii (sesja skrócona do 14:30 czasu polskiego) oraz w Australii (sesja skrócona do 5:10 czasu polskiego).

W kalendarzu na ten dzień mamy tylko odczyt indeksu KOF ze Szwajcarii, decyzję CBT gdzie generalnie nie oczekujemy zmiany wysokości stóp, jednak ostatnia dość duża wyprzedaż walut EM (w tym tureckiej liry) może siać ziarno niepewności wśród inwestorów – tym bardziej, iż USD powinien być coraz mocniejszy w stosunku do koszyka walut EM, co sugerowałoby wzrosty na USDTRY.

Popołudniu (już po zamknięciu giełdy w Londynie, więc po tym czasie zmienność będzie bardzo niska) cotygodniowe dane o wnioskach o zasiłek dla bezrobotnych. Figura ta w ostatnich tygodniach jest mniej ważna, gdyż wciąż oscyluję w graniach 290 – 300 tysięcy. Z tej perspektywy szansa na korektę na Wall Street (którą pewną mamy za sobą) jest wciąż spora, o czym więcej we wpisie TUTAJ.

Piątek

Godzina	Kraj	Wskaźnik	Znaczenie	Okres	Aktualna	Prognoza	Poprzednia
	Japonia	Inflacja CPI		listopad		2,9% r/r	2,9% r/r
	Japonia	Sprzedaż detaliczna		listopad		1,2% r/r	1,4% r/r
	Japonia	Produkcja przemysłowa n.s.a. – wst.		listopad			-0,8% r/r

Dla przypomnienia w czwartek rynek FX tak jak wszystkie giełdy na świcie nie działa – otwarcie nastąpi zgodnie z harmonogramem niedzielnym, tj. 25 grudnia o godzinie 23. W tym dniu poznamy jedynie dane z Japonii dotyczące sprzedaży detalicznej, produkcji przemysłowej i co najważniejsze inflacji CPI. Po gorszych danych o PKB rynek wciąż przypatruje się temu co będzie dalej czynił Abe (gdyż najprawdopodobniej to on zostanie ponownie wybrany premierem – jego partia już wygrała wybory, o czym TUTAJ).

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Życzenia Bożonarodzeniowe

Drodzy Państwo,

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia pragnę życzyć wszystkim spędzenia spokojnych dni w gronie najbliższych osób – bynajmniej bez wpatrywania się w wykresy ☺ By ten okres stał się chwilą wytchnienia od codziennych obowiązków i chwilą zadumy na wzgląd kończącego się roku.

Poza tym życzę wiele wytrwałości i cierpliwości na rynku FOREX, gdyż jak nie raz wykazaliśmy to popłaca. Po nowym roku wielu pipsów na koncie i równie spokojnych dni (choć nie raz na rynku to niemożliwe), które spędzą Państwo w rodzinnym gronie.

InsiderFX,

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)

Arkadiusz Balcerowski

E-mail: kontakt@insiderfx.pl
Tel.: 793 385 825

Przedstawione w powyższych analizach treści, sporządzone z najwyższą starannością i według najlepszej wiedzy autora, mają charakter wyłącznie informacyjny. Nie stanowią one porady inwestycyjnej, ani rekomendacji w rozumieniu rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 206, poz. 1715) w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców. Autor nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie powyższych danych, ani za szkody poniesione w ich wyniku.

Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakiejkolwiek formie treści zawartych w niniejszym dokumencie bez zgody autora jest zabronione i stanowi naruszenie praw autorskich (podstawa: Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83 i Dz.U.94 nr43 poz.170)